

Sygn. akt XIV C 187/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jan Sterczała

Protokolant prot. Magdalena Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2019 roku w Pile

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko E. D.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

J. Sterczała

XIV C 187/18

UZASADNIENIE

Pozwem w elektronicznym postępowaniu upominawczym z dnia 4 stycznia 2018 r., skierowanym przeciwko E. D., powód (...) SA w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 97 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2017 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu stwierdzono między innymi, że pozwany w dniu 13 sierpnia 1998 r. spowodował w stanie nietrzeźwości wypadek drogowy na trasie Z. – Z., wskutek czego M. G. poniosła śmierć na miejscu. Pozwany został za ów czyn skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Złotowie w sprawie II K 429/98. Powód dokonał na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłej wypłaty odszkodowań w łącznej kwocie 97 000 zł. Zdaniem powoda, stan nietrzeźwości pozwanego w chwili wypadku uzasadnia w pełni roszczenie regresowe powoda.

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu. Pismem z dnia 26 marca 2018 r. powód uzupełnił braki pozwu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 czerwca 2018 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu powołano się przede wszystkim na fakt, iż pozwany został przez powoda zwolniony z długu w postaci roszczenia regresowego, co nastąpiło pismem z dnia 3 sierpnia 2000 r., podpisanym przez uprawnionego pracownika powoda. Dodatkowo podniesiono zarzut przedawnienia roszczenia powoda, z powołaniem na przepis art. 118 in fine kc. Zdaniem pozwanego, nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie przepis art. 442 (1) kc, gdyż roszczenie powoda nie jest roszczeniem deliktowym, a roszczeniem wynikającym z odrębnych przepisów, stanowiących wyłączną podstawę regresu. Ponadto podniesiono zarzut zawyżenia przez powoda wypłaconego poszkodowanym odszkodowania. Wniesiono również, by w razie negatywnego rozstrzygnięcia procesu, nie obciążać pozwanego kosztami procesu, z uwagi na jego trudną sytuację materialną.

W piśmie procesowym z dnia 30 sierpnia 2018 r. powód podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko i ustosunkował się do zarzutów pozwanego. Według powoda, zwolnienie pozwanego z długu regresowego dotyczyło tylko części należności regresowej, to jest kwoty 16 055 zł, wskazanej jednoznacznie w piśmie z dnia 3 sierpnia 2000 r. Dodatkowo – powód uznał za bezzasadny zarzut wypłacenia przez powoda kwot poszkodowanym w zawyżonych wysokościach. Powołano się na fakt, iż wypłacone najbliższym członkom rodziny zmarłej odszkodowania nie były wygórowane (wypłacono kwoty zadośćuczynień od 14 000 zł do 32 000 zł). Powód uznał również za nieuzasadniony zarzut przedawnienia roszczenia, podając, iż termin przedawnienia roszczenia regresowego wynosił trzy lata od daty wypłacenia odszkodowań członkom rodziny (art. 118 kc). Skoro odszkodowania wypłacono w okresie od 3 września 2015 r. do 27 kwietnia 2017 r., to nie może być mowy o przedawnieniu.

Sąd ustalił, co następuje :

W dniu 13 sierpnia 1998 r. E. D. prowadził samochód w stanie nietrzeźwości oraz z nadmierną prędkością i nie zachował odstępów od pojazdu poprzedzającego. Skutkiem tego było najechanie przez pozwanego na motorower, którym jechała M. G.. Poszkodowana poniosła śmierć na miejscu.

Pojazd sprawcy w chwili wypadku miał zawartą umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych – polisa (...). Za przestępstwo to pozwany został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 28 grudnia 1998 r. w sprawie II K 429/98 na karę pozbawienia wolności. Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 1999 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zmienił wyrok tylko w zakresie zaliczenia okresu zatrzymania prawa jazdy. Wyrok skazujący uprawomocnił się więc w tymże dniu.

Pismem z dnia 20 czerwca 2000 r. pozwany zwrócił się do powoda o umorzenie należności regresowej z powołaniem na trudną sytuację materialną.

W odpowiedzi – pismem z dnia 3 sierpnia 2000 r., oznaczonym jako „Dotyczy : umorzenia należności regresowej w związku z wypadkiem komunikacyjnym w dniu 13.08.1998 r. na trasie Z. – Z.”, uprawniony pracownik – (...) SA w Z. „w odpowiedzi na pismo” z dnia 20.06.2000 r. „przychylił się” do prośby i „tym samym umarza się całą kwotę zadłużenia”.

Najbliżsi członkowie rodziny poszkodowanej zgłosili względem powoda roszczenia z tytułu zadośćuczynień za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie. Szkoła została zarejestrowana pod numerem (...). Powód uwzględnił roszczenia najbliższej rodziny powoda i wypłacił stosowne zadośćuczynienia. I tak:

- w dniu 3 września 2015 r. i 27 stycznia 2016 r. wypłacono mężowi zmarłej – B. G. kwoty 16 000 zł i 32 000 zł;
- w dniu 5 sierpnia 2016 r. wypłacono matce zmarłej W. C. kwotę 14 000 zł
- w dniu 3 listopada 2016 r. i 27 kwietnia 2017 r. wypłacono córce zmarłej L. G. kwoty 14 000 zł i 21 000 zł.

Pismem z dnia 2 maja 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 97 000 zł z tytułu roszczenia regresowego. Pozwany na wezwanie nie odpowiedział.

Powyższy stan faktyczny był niesporny, natomiast celem uściślenia faktów przeprowadzono dowód z następujących dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy :

1/ akt szkodowych – k. 71, z odpisem wyroku (k. 25,26-38,39,72-76)

2/ pisma z dnia 3.08.2000 r. (k. 49).

Sąd pominął dowód z zeznań pozwanego gdyż nie stawił się on na terminie rozprawy mimo prawidłowego wezwania do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania (k. 95).

Podkreślenia wymaga, iż przedstawione powyżej ustalenia faktyczne nie były przedmiotem sporu, znalazły zresztą jednoznacznie potwierdzenie w dokumentach złożonych do akt sprawy oraz kserokopiach. Spór między stronami dotyczył kwestii prawnych.

Sąd zważył, co następuje :

Powód, który wypłacił roszczenia odszkodowawcze, przysługujące poszkodowanym w związku z wypadkiem, jaki spowodował pozwany, wystąpił z roszczeniem regresowym, powołując się na przepisy art. 828 § 1 kc i art. 33 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz U nr 96 z 1992 r. poz . 475 ze zm.). Zgodnie z tymże przepisem ubezpieczycielowi przysługuje prawo dochodzenia od kierowcy pojazdu mechanicznego zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC odszkodowania, jeżeli kierujący znajdował się w stanie nietrzeźwości. Niewątpliwie, z udziałem tego pojazdu i z winy kierującego, doszło do wypadku drogowego, którego następstwem była śmierć poszkodowanej. Nie ulegało też wątpliwości, iż sprawca w chwili zdarzenia był w stanie nietrzeźwości (odmienne ustalenia były niedopuszczalne w świetle regulacji z ar. 11 kpc). Powód wypłacił poszkodowanym odszkodowania, formalnie zatem spełnione zostały wszelkie przesłanki do odpowiedzialności regresowej pozwanego.

Jak trafnie dostrzegła strona pozwana, prawidłową podstawą prawną roszczenia powódki, jest przepis art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – DzU poz. 473 z 2018 r. (w dalszej części uzasadnienia nazywana ustawą). Decydująca była bowiem data wypłaty odszkodowań osobom pokrzywdzonym, a nie data wypadku samochodowego. Okoliczność ta ma drugorzędne znaczenie, skoro podstawy regresu i jego zakres były uregulowane tożsamo w poprzednich stanach prawnych.

Jak już była mowa, w realiach niniejszej sprawy spełniły się wszystkie wymogi odpowiedzialności regresowej pozwanego. Pozwany bronił się w niniejszym procesie trzema zarzutami, z tym, że wystarczające dla oddalenia powództwa była zasadność tylko jednego z nich.

Zdaniem Sądu bezzasadne okazały się zarzuty pozwanego niewłaściwej podstawy prawnej oraz przedawnienia roszczenia. Jak już była mowa – wskazanie przez powoda w pozwie nieprawidłowej podstawy prawnej nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro przesłanki i zakres roszczenia regresowego został uregulowany niemal identycznie w obowiązującym przepisie art. 43 ustawy oraz w powołanym przez powoda pierwotnie przepisie rozporządzenia Ministra Finansów. Zresztą, nawet całkowicie błędnie powołana przez stronę podstawa prawna roszczenia, nie zwalnia Sądu od rozpoznania roszczenia powoda na podstawie ustalonej podstawy faktycznej. Rola Sądu jest bowiem zastosowanie odpowiednich przepisów prawa materialnego. Jeśli zaś chodzi o zarzut przedawnienia, to również okazał się on bezzasadny. W rachubę wchodził bowiem trzyletni termin przedawnienia roszczenia z art. 118 kc, a tenże termin nie upłynął przed wniesieniem pozwu, gdyż najwcześniejsza wypłata odszkodowania nastąpiła w dniu 3 września 2015 r. (pозew wniesiono skutecznie w dniu 4 stycznia 2018 r.).

Bezzasadny był również w ocenie Sądu – i to w oczywisty sposób – zarzut rzekomego zawyżenia wypłaconych przez powoda zadośćuczynień. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę fakt bliskiego pokrewieństwa poszkodowanych ze zmarłą ofiarą wypadku, znając również praktykę sądów powszechnych oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego co do wysokości kwot należnych poszkodowanym, Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie miał żadnych wątpliwości co do tego, iż wypłacone kwoty zadośćuczynień nie były wygórowane. Raczej można by się pokusić o ocenę, iż oscyływały one w dolnych granicach zadośćuczynień wypłacanych przez zakłady ubezpieczeń w podobnych sprawach oraz zasądzanych przez sądy powszechne. Odnośnie do tegoż zarzutu pozwanego, nie została przedstawiona żadna przekonująca argumentacja, ani też nie było w tymże zakresie żadnego postępowania dowodowego.

Sąd podzielił jednak pogląd pozwanego, iż został on przez powoda skutecznie zwolniony z długu (art. 508 kc), na mocy decyzji powoda z dnia 3 sierpnia 2000 r. Strony w odmienny sposób interpretowały treść pisma osoby uprawnionej

do reprezentowania powoda (faktu umocowania oraz skuteczności tego oświadczenia nie kwestionowano). Strona powodowa twierdziła, iż zwolnienie dotyczyło wyłącznie roszczeń regresowych, wymagalnych na dzień składania oświadczenia o zwolnieniu z długu (to jest roszczeń do kwoty 16 055 zł, bez zwolnienie pozwanego z wszelkiej odpowiedzialności z tytułu zaistniałego wypadku. Pozwany zaś twierdził, iż zwolnienie z długu w swej treści dotyczyło wszelkich roszczeń regresowych, w tym roszczeń przyszłych. Spór więc dotyczył interpretacji oświadczenia woli powoda o zwolnieniu z długu. Co do reguł interpretacji oświadczenia woli składanych innym osobom, zastosowanie miał przepis art. 65 § 1 kc, zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje.

W piśmiennictwie wyrażono z kolei pogląd, iż „zwolnienie z długu z zasady obejmuje całe zobowiązanie. Jednakże strony mogą je ograniczyć jedynie do części, np. odsetek. Wraz z wygaśnięciem zobowiązania gasną także prawa akcesoryjne, w szczególności zastaw i poręczenie. Nie ma jednak zależności odwrotnej i wierzytelność nie wygasa mimo zwolnienia zastawcy lub poręczyciela” (Tadeusz Wiśniewski Komentarz do art.508 Kodeksu cywilnego – za wydawnictwem Lex Omega). W orzecznictwie natomiast wyrażono pogląd, iż „zwolnienie z długu przyszłego należy uznać za czynność dopuszczalną; podobnie jak w wypadku wierzytelności przyszłej, również zwolnienie z długu przyszłego wymaga dostatecznego sprecyzowania obowiązku świadczenia, od którego dłużnik ma być zwolniony. Przewidywania dotyczące możliwości powstania długu powinny być oparte na określonej, dostatecznie ukształtowanej sytuacji prawnej” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.10.2008 r. I CSK 125/08). Przenosząc te założenia i poglądy na grunt niniejszej sprawy, Sąd uznał, iż złożone przez powoda oświadczenie o zwolnieniu z długu z uwagi na trudną sytuację materialną powoda, dotyczyło wszystkich wierzytelności powoda względem pozwanego z tytułu regresu. Oświadczenie zostało złożone przez podmiot profesjonalny, zatem gdyby w istocie wolą powoda było tylko zwolnienie z długu w zakresie już wypłaconych odszkodowań, wówczas – zdaniem Sądu – w treści pisma winno znaleźć się stosowna zastrzeżenie (np. wyraźne stwierdzenie, że zwolnienie nie rozciąga się na ewentualne późniejsze wypłacone przez powoda kwoty). Pozwany mógł je interpretować, jako „podarowanie” mu wszystkich kwestii odszkodowawczych, wynikających z wypadku z dnia 13 sierpnia 1998 r. Taka zresztą na pewno była intencja pozwanego, kiedy wnioskował o to umorzenie, w jego interesie było bowiem całkowite, kompleksowe załatwienie zaistniałej sytuacji prawnej, a powód – jak wynika z treści pisma – przychylił się do jego prośby.

W konsekwencji, Sąd uznał, że pozwany został skutecznie zwolniony przez powoda z długu dochodzonego w niniejszym procesie i dlatego powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 kpc. Strona powodowa przegrała proces, wobec czego zasądzono od powoda na rzecz pozwanego zwrot poniesionych kosztów procesu – kosztów zastępstwa radcowskiego w wysokości 5 417 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie przepisów § 2 ust. 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz U nr 265 z 2018 r.).

sędzia Jan Sterczała